

Białoruś: nowe sankcje UE za udział w agresji na Ukrainę

Kamil Kłysiński

2 marca Rada Unii Europejskiej, w reakcji na współudział Białorusi w rosyjskiej agresji na Ukrainę, przyjęła nowy pakiet restrykcji. Sektorowe sankcje ekonomiczne ukierunkowane są na pełną blokadę eksportu najbardziej dochodowych grup towarowych: wyrobów tytoniowych, produktów naftowych, paliw i substancji bitumicznych (wcześniej nieobjętych restrykcjami), nawozów potasowych, produkcji drzewnej, cementu, wyrobów metalowych, żelaznych i gumowych. Embargo dotyczy sprzedaży produktów i technologii podwójnego zastosowania, niezbędnych do funkcjonowania białoruskiego sektora zbrojeniowego. Sankcje weszły w życie ze skutkiem natychmiastowym od dnia ich ogłoszenia, jednocześnie dozwolona jest realizacja (nie dłużej niż do 4 czerwca) umów zawartych przed 2 marca. Ponadto zakazem wjazdu do UE objęto kolejne 22 osoby (w sumie już 707), głównie wysokich rangą oficerów armii białoruskiej.

Komentarz

- Pełne zastosowanie przyjętych restrykcji, wraz z obowiązującym od czerwca 2021 r. embargiem na paliwa, doprowadzi do załamania eksportu z Białorusi do UE, co znacząco pogłębi ujemne saldo w białoruskim handlu zagranicznym i poważnie zagrozi stabilności finansów. Poziom potencjalnych strat można wstępnie oszacować na co najmniej 5,6 mld dolarów (ok. 9% PKB). Oznacza to redukcję białoruskiego eksportu do UE o ponad połowę, przy czym największe straty wynikną z zablokowania sprzedaży drewna, wyrobów drzewnych, artykułów metalowych i żelaznych. Wpływ nowych restrykcji doprowadzi do znaczącego obniżenia się białoruskiego PKB – według szacunków spadek ten wyniesie od 6 do 10%.
- Jest to drugi pakiet sankcji sektorowych UE wobec Białorusi. Uszczelnia on i uzupełnia pakiet z czerwca 2021 r. (blokujący m.in. eksport paliw), a zarazem uderza w kluczowe pozycje białoruskiego eksportu do UE. W ub.r. wzrósł on o 4 mld dolarów, czyli o 74,4% w stosunku do 2020 r. i osiągnął wartość 9,5 mld dolarów (jedna czwarta całości eksportu). Duża dynamika eksportowa pozwoliła Białorusi – mimo kolejnych pakietów sankcyjnych przyjmowanych od jesieni 2020 r. przez UE i USA – wygenerować w 2021 r. wzrost PKB na poziomie 2,3%, zredukować deficyt w handlu zagranicznym o 1,7 mld dolarów (do 1,9 mld dolarów) oraz ustabilizować rezerwy walutowe. Umożliwiło to władzom białoruskim prezentowanie narracji o rzekomej „odporności” gospodarki na wprowadzane restrykcje, a zarazem dezawuowanie skuteczności presji ze strony Zachodu.
- Siła oddziaływania sankcji będzie zależała od ich precyzyjnego wdrożenia. Bazując na dotychczasowym doświadczeniu, można założyć, że Mińsk będzie usiłował omijać restrykcje np. poprzez pośredników handlowych lub fałszowanie dokumentacji handlowej

– takie działania może mu ułatwiać okres przejściowy obowiązujący do połowy br. Białoruś będzie także podejmować próby przekierowania sprzedaży na rynki alternatywne, zarówno pozaeuropejskie (Chiny), jak i rosyjski, na którym w różnych sektorach może pojawić się duży deficyt w związku z odcięciem tamtejszych firm (wskutek wprowadzanych po agresji zachodnich sankcji) od możliwości importu wielu towarów z państw unijnych.